

TADEUSZ SZUBKA

KATEGORIA FILOZOFII ANALITYCZNEJ

UWAGI O KSZTAŁTOWANIU SIĘ TERMINU

Nawet jeśli jakieś kategorie i terminy pojawiają się w filozofii dosyć przypadkowo, to już raczej mało przypadkowe jest ich rozpowszechnianie i regularne użycie. Zwykle stoją za tym określone racje, takie jak pojawienie się nowej problematyki filozoficznej, dostrzeżenie nowego sposobu jej rozwiązywania czy wyłonienie się wyraźnego nurtu lub kierunku filozoficznego. Hipotezę tę potwierdzają dzieje terminu „filozofia analityczna”, które w najogólniejszych zarysach przedstawię w pierwszej części tych uwag. Następnie, w podsumowującej części drugiej, spróbuję wskazać na podstawowe elementy konotacji tego terminu w początkowym okresie jego użycia.

I

Terminy „analiza filozoficzna”, „analiza pojęciowa”, „analiza logiczna” są tak dalece niespecyficzne i pojawiają się w tak bardzo różnych kontekstach, że z tego, iż używane są przez danego myśliciela do charakterystyki stosowanej przez niego metody, trudno wnosić o jego przynależności do jakiegoś określonego nurtu filozoficznego. W zasadzie żaden filozof nie może się obejść bez analizy podejmowanych przez siebie problemów i sposobów ich rozwiązywania. Wchodzące w grę problemy i rozwiązania muszą przecież zostać jakoś scharakteryzowane, należy wyróżnić ich części składowe, wskazać

Dr hab. TADEUSZ SZUBKA, prof. US – Wydział Humanistyczny US, Instytut Filozofii, Zakład Ontologii i Filozofii Analitycznej, adres do korespondencji: 71-017 Szczecin, ul. Krakowska 71-79, e-mail: szubka@kul.lublin.pl

na ich wzajemne powiązania itp. To wszystko zaś jest niczym innym, jak dokonywaniem ich analizy.

W porównaniu z tymi terminami kategoria filozofii analitycznej, czyli filozofii, której podstawową, a nawet jedyną metodą jest tak czy inaczej pojmowana analiza, jest znacznie bardziej specyficzna. Można też w przybliżeniu ustalić, kiedy zaczęto się nią posługiwać. Stało się to mniej więcej w latach trzydziestych XX wieku, kiedy zauważono duże pokrewieństwo między analitycznym i realistycznym zwrotem w filozofii brytyjskiej, dokonany na początku minionego stulecia w Cambridge (G. E. Moore, B. Russell), a radykalnym programem reformy filozofii zaproponowanym przez przedstawicieli Koła Wiedeńskiego (M. Schlick, R. Carnap) oraz innymi tendencjami w filozofii europejskiej (szkoła lwowsko-warszawska) i amerykańskiej (pragmatyzm w wydaniu C. S. Peirce'a i C. I. Lewisa).

Terminem „filozofia analityczna” posługuje się wielokrotnie amerykański filozof, Ernest Nagel, w dwuczęściowym artykule o analitycznej filozofii w Europie, w którym to artykule w syntetyczny sposób przedstawia obraz tej filozofii, będący w dużej mierze rezultatem jego rocznego pobytu naukowego w Europie (Nagel 1936). Zauważa on, że chociaż istnieją różnice między filozofią analityczną uprawianą w tak różnych ośrodkach, jak Cambridge, Wiedeń, Praga, Lwów i Warszawa, to jednak można stosunkowo łatwo wskazać na jej charakterystyczne cechy metodologiczne i doktrynalne. Po pierwsze, przedstawiciele tej filozofii z całą powagą traktują to, co o świecie dowiadujemy się w empirycznych naukach szczegółowych, i uważają, że filozofia nie jest w stanie tej wiedzy w żaden istotny sposób poszerzyć. Co najwyżej może uwyraźnić jej znaczenie i konsekwencje.

Według tych ludzi od filozofii nie można oczekiwać, że rozstrzygnie zagadnienia, które tylko nauki empiryczne są kompetentne rozstrzygnąć; nie podejmuje się też ona ustanawiania tego, co naukom empirycznym wolno badać lub co mogą badać (Nagel 1936, s. 6).

Po drugie, filozofowie analityczni z tych ośrodków kładą większy nacisk na sprawy metodologiczne niż doktrynalne. Można to wytłumaczyć powszechnym wśród nich przekonaniem, że jasność co do metody filozofowania oraz statusu twierdzeń filozoficznych chroni przed zabrnięciem w ślepe uliczki i przed dogmatyzmem. Niezależnie jednak od tego, jak w szczegółach będzie wyglądała metoda filozofii, zalecają oni zespołowe uprawianie filozofii i traktowanie uzyskiwanych wyników jako prowizorycznych i podlegających dyskusji. Taki sposób uprawiania filozofii doprowadzi do tego, że przestanie ona

być obszarem, na którym o sensie świata i życia będą się autorytatywnie wypowiadali rozmaici „mędrzy”, a zbliży się – w takim stopniu, w jakim jest to tylko możliwe – do nauki. Po trzecie, filozofowie analityczni przykładają niewielką wagę do historii filozofii. Jest ona przez nich traktowana przede wszystkim jako historia błędnych idei filozoficznych, wadliwych argumentacji, nieumiejętności dokonywania rozróżnień pojęciowych itp. Tak więc „wielkie postacie w historii filozofii i tradycyjne problemy z nimi kojarzone są jedynie zauważane od strony negatywnej” (Nagel 1936, s. 7)¹. Po czwarte, w warstwie doktrynalnej można się dopatrzeć u filozofów analitycznych akceptacji czegoś, co Nagel nazywa „zdroworozsądkowym naturalizmem”. Przejawia się on w tym, że filozofowie analityczni – w przeciwieństwie do wielu idealistów – nie traktują świata, w którym żyjemy, jako złudzenia, ani też nie twierdzą, że w filozofii odkrywamy zupełnie inną rzeczywistość niż w naukach przyrodniczych.

Akceptują oni bez zastrzeżeń mechanizmy stopniowo odkrywane przez nauki i nie uważają, by źródłem problemu *filozoficznego* był fakt, że ludzie obdarzeni naturą moralną żyją w bezosobowym świecie (Nagel 1936, s. 7).

Tak rozumiana filozofia analityczna jawi się jako akademicki nurt myślowy, który nie propaguje żadnych dogmatów dotyczących sensu życia, roli religii i właściwej organizacji społeczeństwa. Jest to filozofia, która – formalnie biorąc – jest etycznie neutralna. Jednakże ucząc krytycznej postawy myślowej i dostarczając narzędzi logicznych pozwalających na pogłębioną analizę ogólnych poglądów na temat życia i świata, a zwłaszcza uzasadnień owych poglądów, prowadzi do skutecznego kwestionowania zastanych dogmatów. Tak więc, stwierdza Nagel, filozofia analityczna ma podwójną funkcję:

Dostarcza ona spokojnych zielonych pastwisk dla analizy intelektualnej, na które jej zwolennicy mogą uciec z niespokojnego świata i uprawiać tam swoje gry intelektualne z obojętnością szachistów; jest jednak także ostrym, błyszczącym mieczem pomagającym

¹ Należy podkreślić, że Nagel, będąc jak najbardziej zwolennikiem analitycznej koncepcji filozofii, nie podziela tej negatywnej postawy wobec historii filozofii. Nie uważa bowiem, aby cała filozofia, do czasu pojawienia się ruchu analitycznego, była jednym wielkim błędem. Nie jest też prawdą, dodaje, że studium historii filozofii jest całkowicie nieprzydatne do uprawiania filozofii w duchu analitycznym. Co więcej, lepsza znajomość historii filozofii uchroniłaby wielu filozofów analitycznych od naiwnego wyważania otwartych drzwi, czyli od rozważania tradycyjnych problemów i stanowisk w nowej terminologii, a bez istotnego *novum* merytorycznego. Późniejszy rozwój filozofii analitycznej w całej pełni potwierdził trafność tych uwag Nagla.

kłaść kres irracjonalnym przekonaniom i ujawniać strukturę idei. Jest to zarazem rozrywka samotnika oraz niezwykle poważne, ryzykowne przedsięwzięcie, gdyż jego celem jest jak najlepsze wyrażenie tego, co rzeczywiście wiemy (Nagel 1936, s. 9).

Naturalnym przeciwnikiem filozofii analitycznej jest tradycyjna filozofia spekulatywna, propagująca rozmaite poglądy na temat natury życia i świata, bez troski o ich odpowiednie uzasadnienie, co ostatecznie prowadzi do rozprzestrzeniania się irracjonalizmu w filozofii.

Kategoria filozofii analitycznej, obejmująca m.in. analityków z Cambridge, filozofów Koła Wiedeńskiego oraz niektóre inne tendencje filozoficzne rozwijające się na kontynencie europejskim, Wyspach Brytyjskich i w Stanach Zjednoczonych, zaczynała być w latach czterdziestych XX w. coraz bardziej użyteczna i coraz częściej używana. Pojawia się ona m.in. w pracach G. Bergmanna (1945), H. H. Price'a (1945/1963) oraz A. Papa (1949). Bergmann posługiwał się nią na określenie przede wszystkim poglądów przedstawicieli Koła Wiedeńskiego i całego pozytywizmu logicznego². Z kolei oksfordzki filozof, H. H. Price, w plenarnym wykładzie wygłoszonym w lipcu 1945 r. na pierwszym powojennym zjeździe Mind Association i Aristotelian Society, za typowych zwolenników programu „filozofii analitycznej lub klaryfikującej” uważa filozofów zaliczanych do tzw. szkoły z Cambridge, aczkolwiek zastrzega się, że program ten przyjmują również filozofowie, którzy nie godzą się na wszystkie założenia i metody tej szkoły. Celem filozofii analitycznej jest klaryfikacja i ujaśnianie tego, co już w jakimś sensie wiemy. W związku z tym filozofia nie dostarcza nam żadnej całkowicie nowej wiedzy, lecz co najwyżej leczy nas z zamętu pojęciowego wywołanego albo przez język potoczny, albo przez specjalistyczny język takiej czy innej nauki. Analityczna koncepcja filozofii przekształca się zatem często w koncepcję „terapeutyczną”. Aczkolwiek Price dostrzega pewne ograniczenia filozofii analitycznej, to jednak za niesłuszne uważa krytykowanie jej za to, że zajmuje się wyłącznie językiem i jego wyrażeniami. Filozofia ta nie musi przyjmować postaci lingwistycznej, gdyż jej fundamentalnym celem nie jest analiza słów, lecz „analiza pewnych bardzo ogólnych i bardzo podstawowych po-

² W zwięzłym haśle o filozofii analitycznej w *Routledge Encyclopedia of Philosophy* Thomas Baldwin (1998) pisze, że według niego, to właśnie w pracy Bergmanna spotykamy się z pierwszym wyraźnym użyciem terminu „filozofia analityczna”. O nietrafności tej uwagi świadczy m.in. artykuł Nagla z 1936 r. oraz wpływowa rozprawa Price'a z 1945 r. Szkoda, że duża popularność tej encyklopedii spowoduje rozprzestrzenienie się tego błędnego stwierdzenia. Znacznie dokładniejszy jest P. M. S. Hacker (1996, s. 274, przypis 3), aczkolwiek nie wspomina on o rozprawie Price'a.

jęć, takich jak rzecz, jaźń, przyczyna, powinność” (Price 1945/1963, s. 20). Innymi słowy, celem filozofii analitycznej jest po prostu analiza kategorii. Pod wieloma względami zasadne jest stwierdzenie, że współcześni analitycy lub filozofowie-klaryfikatorzy uprawiają przede wszystkim teorię poznania. Price utrzymuje nawet, że „ich program nie różni się w istocie od tradycyjnego programu tego pradawnego i wysoce szacownego działu filozofii” (1945/1963, s. 31). Chociaż filozofowie analityczni przeciwstawiają się na ogół wszelkim postaciom metafizyki spekulatywnej, a zwłaszcza tym, w których do konkluzji o naturze świata dochodzi się na drodze czysto apriorycznej, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby mogli oni uprawiać mniej ekstrawagancką metafizykę, która polega na zbudowaniu ogólnego, zunifikowanego schematu pojęciowego, niezbędnego w systematycznym poznawaniu świata.

Książka Arthura Papa *Elements of Analytic Philosophy* została pomyślana przez jej autora, przedwcześnie zmarłego, niezwykle uzdolnionego i płodnego myśliciela amerykańskiego, jako systematyczny, podręcznikowy wykład podstaw filozofii analitycznej³. Rozpoczynają ją uwagi o konwencjonalnym, typowym sposobie uprawiania i wykładania filozofii, który zbliża filozofię do literatury i tego, co nazywane jest humanistyką. Widać to szczególnie w nacisku kładzionym na studiowanie wielkich dzieł filozoficznych z odległej przeszłości (dialogów Platona, traktatów Arystotelesa, rozpraw Kartezjusza) oraz na swobodnym roztrząsaniu rozmaitych kwestii dotyczących natury świata i życia. Takiemu historycznemu i swobodnemu podejściu do filozofii przeciwstawia Pap podejście filozofii analitycznej, która stara się zbliżyć filozofię do nauk szczegółowych. Nie oznacza to, że uprawianie filozofii będzie wymagało zaawansowanej kompetencji w zakresie nauk przyrodniczych i matematyki, w takim samym sensie, w jakim uprawianie astronomii wymaga znajomości matematyki wyższej. Chodzi jedynie o to, że aby uprawiać filozofię analityczną, należy opanować typowy dla nauk szczegółowych, ścisły sposób myślenia i mówienia, a w związku z tym, jak pisze Pap, „filozofia analityczna będzie w sposób naturalny bardziej pociągała naukowo nastawionych ludzi niż entuzjastów religii, poetów i malarzy” (1949, s. VI). Do czego będzie się sprowadzała filozofia analityczna uprawiana w sposób naukowy? Będzie ona logiczną analizą pojęć. Czy jednak właściwe jest określanie tego rodzaju działalności jako filozofii, skoro tradycyjnie przez filozofię rozumiano bardzo ogólne poglądy na temat natury świata i sensu życia, o czym świadczą

³ Na kluczową rolę publikacji Papa w rozpowszechnieniu się terminu „filozofia analityczna” zwraca uwagę G. H. von Wright (1993), a za nim P. M. S. Hacker (1996, s. 274, przypis 3).

choćby takie zwroty, jak „pesymistyczna filozofia życia”, „epikurejska filozofia życia” itd.? Według PAPA jest to jak najbardziej właściwe, ponieważ wyniki analizy logicznej mają duże znaczenie dla tradycyjnych problemów filozoficznych. Wskazują one bowiem na efektywne sposoby uściślenia i rozwiązania sporej grupy tych problemów, a inne demaskują jako pseudoproblemy. Co więcej, koncepcja filozofii jako analizy logicznej pojęć nie została zapoczątkowana w XX wieku. Jeśli kiedykolwiek zostanie napisana historia filozofii analitycznej, stwierdza PAPA, będzie ją trzeba rozpocząć od Sokratesa, gdyż tzw. dialektyka Sokratesa jest niczym innym, jak metodą rozjaśniania znaczeń, zastosowaną do terminów moralnych. W dużej mierze analityczna jest również filozofia Arystotelesa oraz empirystów brytyjskich (J. Locke’a, G. Berkeley’a, D. Hume’a). Jedną z cech, która „odróżnia filozofię analityczną, jako dyscyplinę techniczną, od filozofii literackiej i spekulatywnej [...], jest jej głęboki związek z logiką” (PAPA 1949, s. IX). Aczkolwiek znaczne obszary filozofii analitycznej to nic innego, jak po prostu logika nauki, to jednak nie można się zgodzić z poglądem Koła Wiedeńskiego – twierdzi PAPA – że filozofia jest wyłącznie logiką nauki. W filozofii analitycznej dokonuje się bowiem analizy logicznej nie tylko pojęć kluczowych dla nauki, lecz również pojęć etycznych, estetycznych itp. Jedność filozofii analitycznej nadaje nie specyficzny dla niej przedmiot, gdyż takiego ona nie posiada, lecz metoda analizy, która nie prowadzi do odkrycia nowych prawd o świecie, lecz rozjaśnia to, co już o świecie skądinąd wiemy. Zwolennicy filozofii spekulatywnej utrzymują często, że filozofia analityczna jest tylko wyrafinowaną grą intelektualną profesorów uniwersyteckich i nie jest w stanie pełnić tej funkcji społecznej, jaką tradycyjnie pełniła filozofia. Odpowiedź PAPA na ten zarzut jest taka, że bezpośrednio filozofia analityczna nie pełni, być może, żadnej użytecznej funkcji społecznej, lecz z pewnością pełni ją pośrednio, gdyż wyzwala ludzi z intelektualnego zamętu, zwraca uwagę na niezliczone sposoby nadużywania języka i wytwarza w nich nawyk trzeźwego i jasnego myślenia.

W latach sześćdziesiątych XX wieku termin „filozofia analityczna” zaczął być powszechnie stosowany, czego dowodem są rozmaite konferencje i popularne antologie. Nawet jednak wybiórcze prześledzenie rozprzestrzeniania się tego terminu wykraczałoby poza ramy tego krótkiego artykułu⁴. Warto

⁴ Zadania tego podjąłem się w pierwszym rozdziale przygotowywanej do druku książki *Filozofia analityczna: pojęcia, metody, ograniczenia*. Przedstawiona tam historia terminu „filozofia analityczna” jest znacznie dokładniejsza od tej naszkicowanej w obecnym artykule.

wszakże poświęcić kilka zdań obecności tego terminu w polskiej literaturze filozoficznej.

Pojawił się on w niej po II wojnie światowej. W charakterystyce filozofii współczesnej posługuje się nim kilkakrotnie Władysław Tatarkiewicz w trzecim tomie swojej monumentalnej *Historii filozofii*, wydanej po raz pierwszy w 1950 r. Píše w nim m.in.:

[...] filozofia XX wieku była przede wszystkim *analityczna*: przeważała w niej analiza, robota szczegółowa, formalna, porządkująca, przygotowująca; nie rezygnując z góry z bardziej ryzykownych zadań, odsuwała ich wykonanie (Tatarkiewicz 1950/1978, s. 188).

Omawiając fazy rozwojowe filozofii XX wieku i specyficzne dla nich kierunki, w fazie pierwszej wymienia i omawia brytyjską szkołę analityczną i realizm (obok pragmatyzmu, bergsonizmu, fenomenologii, neoscholastyki, neokantyzmu, idealizmu włoskiego oraz marksizmu-leninizmu). Tatarkiewicz zaznacza, że była to szkoła o aspiracjach typowo akademickich, wpływowa jedynie wśród filozofów. „Nie budowała poglądu na świat, chciała tylko przeprowadzić skrupulatne analizy i ustalić to, co naprawdę wiemy” (1950/1978, s. 224).

Od strony doktrynalnej była to szkoła typowo realistyczna. Została zapoczątkowana przez G. E. Moore’a, do którego przyłączył się m.in. B. Russell⁵. Z kolei omawiając drugi okres rozwoju filozofii polskiej XX wieku, Tatarkiewicz stwierdza, że przeważał w niej kierunek analityczny, zapoczątkowany przez K. Twardowskiego, „stawiający sobie zadania częściowe, monograficzne, przygotowawcze, przeprowadzający analizy pojęć, a odkładający syntezy filozoficzne” (1950/1978, s. 368). Filozofia analityczna w wydaniu polskim przeciwstawiała się filozofii spekulatywnej, aczkolwiek na ogół nie podzielała radykalizmu analityków z Koła Wiedeńskiego w krytyce metafizyki, o czym świadczy chociażby to – według Tatarkiewicza – że filozofia analityczna w Polsce doszła do „ogólniejszych koncepcji filozoficznych, zwłaszcza u Kotarbińskiego i Ajdukiewicza” (1950/1978, s. 370).

⁵ Tatarkiewicz jednak dodaje, że dla bujnego i zmiennego usposobienia Russella „filozofia analityczna była tylko etapem” (1978, s. 225). Jest to zaskakujące stwierdzenie, gdyż Russell nigdy nie porzucił analitycznej koncepcji filozofii na rzecz jakiegokolwiek innej. Co najwyżej można powiedzieć, że w późniejszych latach bardziej absorbowały go kwestie społeczne i polityczne niż czysto filozoficzne. Tatarkiewicz miał zapewne na myśli to, że Russell bardzo szybko porzucił skrajny realizm metafizyczny, co wiązało się z porzuceniem filozofii analitycznej takiej, jakiej na przełomie XIX i XX w. hołdował Moore.

Termin „filozofia analityczna” występuje również w znanej rozprawie Tadeusza Czeżowskiego o metodzie opisu analitycznego, w której autor zaznacza, że „charakteryzuje ona kierunek filozoficzny zwany filozofią analityczną, reprezentowany m.in. w Polsce przez Kazimierza Twardowskiego” (Czeżowski 1953/1989, s. 68). W 1958 r. wykorzystał ten termin, i to w sposób bardzo zbliżony do tego, jaki rozpowszechniony jest dzisiaj wśród historyków filozofii współczesnej, ks. Stanisław Kamiński, przedstawiając główne nurty filozofii analitycznej na pierwszym Tygodniu Filozoficznym KUL (Kamiński 1958). Wprowadzający akapit tego przedstawienia i niektóre inne jego wątki świadczą o tym, że Kamiński wykorzystał w nim niektóre spostrzeżenia Tartakiewicza, lecz zawiera ono również wiele oryginalnych uwag, o charakterze porządkującym i krytycznym, dotyczących filozofii analitycznej. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych termin „filozofia analityczna” jest już w polskiej literaturze filozoficznej powszechnie używany, o czym świadczą publikacje Z. Jordana, S. Kamińskiego, M. Hempolińskiego i J. Woleńskiego.

II

Do jakich wniosków na temat treści terminu „filozofia analityczna” upoważniają powyższe uwagi o kontekstach jego pojawienia się w myśli dwudziestowiecznej? Pierwszy zasadniczy wniosek jest taki, że oznacza on filozofię, której sposób uprawiania ma być jak najbardziej zbliżony do sposobu uprawiania nauk szczegółowych, czyli filozofię naukową (termin ten często pojawiał się w pracach analityków pierwszej połowy XX w.). Powinna to być filozofia wyrażona w ścisłym języku, dbająca o staranne uzasadnienie twierdzeń, unikająca pochopnych uogólnień. Należy jednak pamiętać, że filozofia nie jest jedną z nauk, gdyż nie ma swojego specyficznego przedmiotu badania, tak jak mają go fizyka, chemia, biologia i inne nauki. W związku z tym nie buduje ona, tak jak owe nauki, teorii opisujących i wyjaśniających świat, lecz jest działalnością, w której – głównie za pomocą narzędzi logicznych – rozjaśnia się i precyzuje nasze koncepcje i teorie formułowane w życiu codziennym i w naukach⁶. Filozofia analityczna przeciwstawia się zatem filo-

⁶ Zdaniem von Wrighta owo dążenie do nadania filozofii charakteru naukowego jest ostatecznie nie do pogodzenia ze stanowiskiem, że filozofia nie ma swego przedmiotu oraz że nie istnieją specyficzne teorie filozoficzne, a uprawianie filozofii sprowadza się do rozjaśniania myśli i usuwania nieporozumień pojęciowych. Posuwa się on nawet do stwierdzenia, że „filozo-

zofii jako zbiorowi luźnych poglądów na temat świata i życia, bliskich literaturze pięknej, filozofii spekulatywnej (utożsamianej niekiedy przez wczesnych analityków z metafizyką) czy nawet filozofii, która byłaby systematycznym uogólnieniem wyników nauk szczegółowych.

Z tym pierwszym wnioskiem powiązany jest wniosek drugi, który sprowadza się do tego, że filozofia jest działalnością typowo akademicką, która nie rości sobie pretensji do bezpośredniego oddziaływania na życie społeczne i polityczne. Innymi słowy, ma ona być z założenia światopoglądowo i praktycznie neutralna. Nie znaczy to jednak, że nie oddziałuje ona w żaden sposób na postawy ludzkie i społeczeństwo. Sprzyja ona bowiem kształtowaniu się postawy krytycznej wobec zastanych poglądów, kwestionowaniu tradycji filozoficznej, propagowanych bezrefleksyjnie ideologii itp. Pośrednio pełni zatem istotne funkcje społeczne. Ponadto okazało się również, że nie jest ona neutralna pod względem przyjmowanego obrazu świata czy to w postaci zespołu założeń ontologicznych, czy też wręcz określonego światopoglądu. Nagel nazywa ten obraz świata „zdroworozsądkowym naturalizmem” i charakteryzuje go w tak bardzo umiarkowany sposób, że może się na niego zgodzić każdy, kto nie jest zdeklarowanym idealistą. Bardzo często jednak ów naturalizm filozofii analitycznej przyjmował bardziej radykalną i określoną postać, urastając później w niektórych kręgach filozoficznych do rangi swoistego dogmatu filozoficznego.

Wniosek trzeci i ostatni dotyczy nie tyle treści samego terminu, ile jego charakteru i sposobu użycia. Na początku tych uwag wspomniane zostało, że pojawił się on wówczas, kiedy zauważono duże podobieństwo między kilkoma szkołami i nurtami filozoficznymi. Nie służył one jednak wyłącznie do celów opisowych i nie był stosowany głównie przez historyków filozofii najnowszej. Posługiwali się nim przede wszystkim ci, którzy filozofię aktywnie uprawiali i starali się ją zreformować. Z tego powodu termin „filozofia analityczna” miał od samego początku wymiar normatywny: oznaczał filozofię uprawianą we właściwy sposób, przestrzegającą rygorów metodologicznych, dającą poznawczo najlepsze rezultaty. Przeciwwstawiała się ona filozofii wizjonerskiej, bardziej literackiej niż naukowej, opierającej się na mglistych

fia analityczna była prawie od samego początku obciążona ukrytymi sprzecznościami, które w końcu musiały się ujawnić, niszcząc w ten sposób jedność całego tego ruchu” (von Wright 1993, s. 26). Można byłoby polemizować, czy owe napięcia metafizyczne, obecne w filozofii analitycznej, są istotnie jej wewnętrznymi sprzecznościami i czy to właśnie one są odpowiedzialne za zróżnicowanie ruchu analitycznego, które dokonało się w ostatnich dekadach XX w. Wydaje się zwłaszcza, że na owo zróżnicowanie wpływ miało znacznie więcej czynników.

intuicjach i niejasnych metaforach, sugestywnie wyrażonej, lecz kiepsko uzasadnionej. Początków tak rozumianej filozofii analitycznej można się zatem dopatrywać wszędzie tam, gdzie pojawiały się oznaki ścisłości oraz troski o staranne uzasadnienie głoszonych poglądów i gdzie mgliste intuicje przekształcano w jasno wyrażone założenia. Nic więc dziwnego, że źródeł filozofii analitycznej dopatruje się Pap już u Sokratesa, a Józef M. Bocheński za pierwszego filozofa analitycznego uważa Platona (Bocheński 1985/1993, s. 35)⁷. Z czasem jednak termin „filozofia analityczna” stał się również użyteczny dla historyków filozofii współczesnej, którzy za jego pomocą starali się objąć kilka lub nawet kilkanaście szkół i nurtów najnowszej myśli. Zaczął on wówczas oznaczać po prostu kierunek filozofii współczesnej, który miał różnych prekursorów, lecz zapoczątkowany został w określonym czasie i miejscu w Wielkiej Brytanii i Europie, a następnie rozwijany był głównie w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Australii, Nowej Zelandii i w krajach skandynawskich. Twierdzi się niekiedy, że tak opisowo-historycznie rozumiany termin „filozofia analityczna” jest mało użyteczny, gdyż obejmuje swym zakresem wiele różnych nurtów filozoficznych, często o przeciwstawnych tendencjach i założeniach. Zarzutu tego nie należy z pewnością lekceważyć. Trzeba jednak zauważyć, że źródłem rozlicznych kłopotów związanych z jego stosowaniem jest nie tyle owa różnorodność, ile raczej mieszanie jego opisowo-historycznego rozumienia z jego rozumieniem normatywnym.

BIBLIOGRAFIA

- Baldwin T. (1978), *Analytical Philosophy*, w: E. Craig (ed.), *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, London: Routledge (cyt. za wersją elektroniczną 1.0).
- Bergmann G. (1945), *A Positivist Metaphysics of Consciousness*, „Mind”, new series, 54, s. 193–226.
- Bocheński J. M. (1985/1993), *O filozofii analitycznej*, w: tenże, *Logika i filozofia. Wybór pism*, Warszawa: PWN 1993, s. 35–49.

⁷ Pogląd ten jest częściowo zbieżny ze stanowiskiem redaktora *A Companion to Analytic Philosophy*, którzy we wstępie do tego dzieła pisze: „filozofia analityczna była uprawiana przez Platona i w czasach nowożytnych została ożywiona m.in. przez René Descartes’a i Thomasa Hobbesa” (Martinich 2001, s. 1).

- C z e ż o w s k i T. (1953/1989), O metodzie opisu analitycznego, w: t e n ż e, Pisma z etyki i teorii wartości, Wrocław: Ossolineum 1989, s. 68-76.
- H a c k e r P. M. S (1996), Wittgenstein's Place in Twentieth-Century Analytic Philosophy, Oxford: Blackwell.
- K a m i ń s k i S. (1958), Filozofia analityczna, „Znak”, 10, s. 668-680.
- M a r t i n i c h A. P. (2001), Introduction, w: A. P. Martinich, D. Sosa (eds.), A Companion to Analytic Philosophy, Oxford: Blackwell, s. 1-5.
- N a g e l E. (1936), Impressions and Appraisals of Analytic Philosophy in Europe, „The Journal of Philosophy”, 33, s. 5-24, 29-53 [przedruk w: t e n ż e, Logic Without Metaphysics and Other Essays in the Philosophy of Science, Glencoe, Ill.: The Free Press 1956, s. 191-246].
- P a p A. (1949), Elements of Analytic Philosophy, New York: Macmillan.
- P r i c e H. H. (1945/1963), Clarity Is Not Enough, w: H. D. Lewis (ed.), Clarity Is Not Enough. Essays in Criticism of Linguistic Philosophy, London: Allen & Unwin 1963, s. 15-41.
- T a t a r k i e w i c z W. (1950/1978), Historia filozofii, t. III: Filozofia XIX wieku i współczesna, Warszawa: PWN 1978⁵.
- W r i g h t G. H. von (1991/1993), Analytical Philosophy. A Historico-Critical Survey, w: t e n ż e, The Tree of Knowledge and Other Essays, Leiden: E. J. Brill 1993, s. 25-52.

THE CATEGORY OF ANALYTIC PHILOSOPHY.
REMARKS ABOUT THE DEVELOPMENT OF THE TERM

S u m m a r y

The paper gives an account of the origins of the term „analytic philosophy”. The term appeared in the paper *Impressions and Appraisals of Analytic Philosophy in Europe* by Ernest Nagel, published in 1936, and was subsequently employed by G. Bergmann, H. H. Price, and especially A. Pap. It has both descriptive and normative uses. In its descriptive use it refers to a certain movement in contemporary philosophy. In its normative use it stands for a proper way of doing philosophy, that is the way which provides us with carefully justified conclusions in clear language. Unfortunately, these two different uses are often conflated.

Słowa kluczowe: filozofia analityczna, filozofia spekulatywna, analiza logiczna, naturalizm.

Key words: analytic philosophy, speculative philosophy, logical analysis, naturalism.